

191
193

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Dnia ... 28 listopada ... 1945 r. w ...

Sędzią Słedezy.....rejonu Sadu Okręgowego w.....

w osobie Sędziego

z udziałem Protokolanta.....

w obecności stron.....

przesłuchał nizej wymienionego w charakterze - świadka bez po-

siedzi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej z...

szywe zeznania i o treści art. 106 k.p.k. - oraz o znaczeniu przy-

siedzi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.....

k.p.k. poczem świadek oznajmił co następuje:

P o g e l Natalia

Imię i nazwisko.....

1.28

Określenie.....

Miejsce rodziow.....

Miejsce zamieszkania.....

Pracownia.....

Wyznanie.....

Wyznanie.....

Wyznanie.....

Wyznanie.....

Wyznanie.....

Wyznanie.....

Byłam w obozie w Oświęcimiu od lipca 1943 roku do pierwszej ewakuacji obozu w roku 1945 r. Przez okres 6 tygodni pracowałam w Aufnahmestelle na terenie Brzezinki. W biurze przyjęto w Birkenau prowadzone były spisy przybywających więźniów, tatuasi i zakładowo kartotekę więźniów. Jaki był przebieg pobytu w obozie - to u nas nie było umiarkowane. Chyba, że więzień był wysyłany do innego obozu, lub karany. O tym, czy zmarł, czy żyje tego w naszych kartotekach nie było. Znałam się skróty dla celów księgowych: BV - Berufsverbrechen - zawodowy przestępca, PSV Polizeisicherheitsverwaltung - kryminalny także przestępca, AS - asocjalny, antyspołeczny, P - polityczny. Wiem, że skrót SB - Sonderbehandlung - oznacza specjalne traktowanie - znaczy "gazowanie". Skrót ten był używany w Schreibstube obozu.

Pierwszy okres tygodniowy mojej pracy szefem biura był Dilek, potem Huster. Szef biura Aufnahme w pierwszym rzędzie czuwał nad sprawnością działania biura, dokładnością zapisów i t.p. W biurze przyjęto także między innymi spisywanie narodowości i wyznania. Gdy dochodziło do tych pytań przy Husterze - to Żydówka nie mogła się oprzeć inwigilacji i bliźni przez Husterkę i przyznawały się do żydowskiego pochodzenia. W stosunku do Żydów Huster był bezwzględny, przy selekcjach żadne prośby nie pomagały. Każdy z szefów biura był z urzędu na rampie, przy trans-

pracowała żydowska szwacha Edyta Likuta. Gdy przyjechała w transporcie słonecznym cała jej rodzina, to mimo błagań matki Edyty i chociaż mógł uratować ich - pozwolił do gasu. Gdy ja prosiłam Rustka o wycofanie mojej matki z transportu, to Rustek gdy dowiedział się że to moja matka, osobę starą, powiedział, niech żyje taka stara. Bilan był człowiekiem możliwym, nikogo specjalnie nie szanował. Clausa i Hoffmanna nie pamiętam.

Z lekarzy najbardziej wbił mi się w pamięć dr. Mengels, który brał główny udział w śledztwach, ale nie na terenie obozu tylko na rampie.

Z okazywanych mi fotografii przez Sędziego Śledczego rozpoznałam tylko Mo. Bilana. Z nazwisk, które ja pamiętam to Mokrus, Készli i Kurpanik z mojego obozu. Oni odznaczali się specjalnym okrucieństwem i sadyzmem. Z Politycznego Oddziału odznaczał się wybitnie Lachman Boger. Małe osobiste Lachman groził rozstrzelaniem całej rodziny w razie niepoddaństwa Volkeliety. Odczytano:

.../-/ S. Krzyżanowska

/-/ Vogel Natalia

Za zgodność świadczą:



[Handwritten signature]